ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
„ na poczcie . . . . 189.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ≡ nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 22-go kwietnia 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz nonparelowy lub miejsce jego . . . . . . 10.00 mk.
wiersz reklamowy w dziale nieurzędowym . . . . 20.00 mk.
Dla ogłaszających z poza powiatu 50 % więcej

Nr. 32 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje sie do wtorku i piątku godz. 9 przedpol. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | **Rok 35**

Wrazie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub doodszkodowania.

Dział urzędowy

Nr. 187. Na mocy § 103 1 ustęp 1 ustawy procederowej postanawiam co następuje:

Koszta powstające z urządzenia i czynności Izby Rzemieślniczej w Poznaniu ponoszą gminy należące do obwodu Izby Rzemieślniczej Poznańskiej.

Gminy upoważnia się, koszta te w roku etatowym 1922 sozłożyć na poszczególne w obrębie gmin czynne procrdery rzemieślnicze na postawie skali płatnej w stosunku do podatku procederowego.

Skalę ustanawia się na 14 00% (czternastokrotny podatek procederowy), z tym, że dla każdego samodzielnego rzemieślnika podatkowi procederowemu nie podlegającego przyjmuje się fingowany podatek procederowy ustalony rozporządzeniem 23. maja 1921, L. dz. 113/621. IV. A. w wysokości 4 mk. (czterech marek).

Magistrat w Poznaniu oraz wszystkich P. P. Starostów b. obwodu Rejencji Poznańskiej obowiązuje się do bezzwłocznego ogłoszenia powyższego postanowienia w pismach urzędowych (Orędownikach Powiatowych).

— L. dz. 343 22 I. H. —

Poznań, dnia 28. kwietnia 1922.

Wojewoda

Powyższe podaję do wiadomości.

— Nr. dz. 2606/22 St. I. —

Koźmin, dnia 19. kwietnia 1922 r.

Starosta, w z. Andrzejczak.

Nr. 188. **Objaśnienie o zarazie stadniczej.**

Z powodu pojawienia się zarazy stadniczej w ziemi Kaliskiej i grożącego stąd naszej wielkopolskiej chodowli koni niebezpieczeństwa podaje się poniższe objaśnienie do publicznej wiadomości.

Zaraza stadnicza (Beschaelseuche, Dourine Lues venerca eqwi) spowodowaną jest drobnoustrojami zwierzęcemi i udziela się drogą zarażenia prawie wyłącznie podczas stanowienia koni, zachodzi więc jako choroba płciowa przeważnie u koni rozpłodowanych napotyka się ją także u osłów, inne zwierzęta jej nie podlegają.

Objawy zarazy stadniczej

1. Pierwotnie występuje choroba ta u zarażonego zwierzęcia jako sprawa czysto miejscowa, charakteryzująca się u ogierów opuchnięciem zapaleniem i owrzodzeniem prącia, rozszerzającym się czasami aż na puzdro, u klaczy opuchnieciem sromu i wysiekiem z pochwy oraz pecherzykami i białemi plamkami na jej błonie sluzowej, przyczem jednakowoż choroba może być przez dłuższy czas niezauważoną, co się niestety w znacznej mierze przyczynią do jej szybkiego rozpowszechnienia. Nie jednokrotnie mijają tygodnie zanim zmiany chorobowe uwydatniają się ostatecznie, aby mogły być także przez mniej uważnego niefachowca spostrzeżonemi.

2. Po kilku tygodniach pokazują się ostro odgraniczone, niebolesne obrzęki na skórze wielkości srebrnej 3 markówki i większe, które szybko powstają i czasem szybko giną, aby również nagle pojawić się na innem miejscu, czasami atoli trwają na tem samem miejscu przez kilkanaście dni, poczem wolno zanikają.

3. Przy dalszym rozwoju zarazy występuje porażenie nerwów tylnych kończyn, głowy i szyji a wskutek tego niedowład lub niekiedy zupełny bezwład tylnej części ciała, prącia, ogona, warg, uszu, powiek krytani.

4. Ostatnim, już przedśmiertnym objawem jest ogólne osłabienie i wychudzenie.

Przebieg zarazy stadniczej

Zaraza stadnicza jest chorobą długotrwałą, rozciągającą się udotknietego konia lub osła od 4 miesięcy aż do 2. lub 3 lat nawet. Niekiedy zdarza się jak gdyby zasypianie choroby, czasem znika ona zupełnie i to na zawsze, lecz w przeważających wypadkach po pewnym czasie i to zwykle w okresie stanowienia budzi się z nową siłą i doprowadza zwierze do śmierci.

Śmiertelność wynosi 50—70%.

Celem **zapobieżenia** dalszemu rozszerzaniu się zarazy wyklucza się zarażone i podejrzane sztuki od rozpłodu i od wszystkiej styczności z zdrowemi klaczami lub ogierami, a to albo na zawsze przez kastrację albo też na czas choroby i dalsze 3 lata po zaniku widocznych jej objawów. Pozatem wydaje policja jeszcze inne zarządzenia ochronne, stosownie do rozpowszechnienia zarazy i wielkości niebezpieczeństwa jej przewleczenia.

Każdy właściciel lub jego zastępca jest zobowiązany do **zgłoszenia** u władzy policyjnej podejrzanych objawów u swojego konia; takiemi objawami są przedewszystkiem wszelkie zmiany na narządach płciowych, obrzmienia na skórze, porażenie i wychudnięcia bez znanej przyczyny.

Wykroczenie przeciw odnośnym przepisom ustawy lub zarządzeniom policyjnym podlegają wysokim karom pieniężnym i więzienia.

Kierownik oddziału weterynarji
Województwa Poznańskiego (—) Siuda

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

— L. dz. 2401/22 St. I. —

Koźmin, dnia 13. kwietnia 1922 r.

Starosta, w z. Andrzejczak.

Nr. 189. **Obwieszczenie.**

Na mocy § 40 ustawy łowieckiej z 15 lipca 1907 r. i § 117 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30. lipca 1883 r. ustanawia się na obszar Województwa Poznańskiego co do ukończenia czasu ochrony na rok 1922 dla rogaczy odmiennej od przepisów prawnych termin, tak, że czas ochrony kańczy się z poniedziałkiem dnia 29. maja 1922 r., a czas polowania rozpoczyna się z wtorkiem dnia 30. maja 1922 r.

Poznań, dnia 28. marca 1922 r.

W imieniu
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
Przewodniczący (—) Begale.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

— Nr. dz. 2446/22. St. I. —

Koźmin, dnia 10. kwietnia 1922 r.

Starosta. w z. Andrzejczak.

Nr. 190. W myśl artyk. 11 rozporządzenia policyjnego o licencjonowaniu stadników z dnia 14. października 1920 ogłoszonego w Orędowniku powiatu Koźmińskiego z roku 1920 nr. 93 pozycja 593 podaje poniżej spis licencjonowanych dnia 7. kwietnia 1922 stadników w powiecie tutejszym przez Komisję licencyjną.

Nr. biez.	Nazwisko właściciela	Miejsce zamieszkania	Miejscowość postoju stadnika	Maść stadnika	Wiek stadnika	Wysokość skokowego	Licencjonowany na czas
1	Łąkowski Józef	Staniew	Staniew	czarno-pstry	2	500	na 1 rok
2	Szymura Ignacy	Polskie Olędry	Polskie Olędry	„	2	500	na 1 rok
3	Müller Adolf	Kromolice	Kromolice	„	2 1/2	500	na 1 rok
4	Mocydlarz Michał	Kromolice	Kromolice	„	1 3/4	500	na 1 rok
5	Grześkowiak Antoni	Głuchów	Głuchów	„	1 1/2	500	na 1 rok
6	Müller Hermann	Głuchówek	Głuchówek	„	1 1/2	500	na 1 rok
7	Kumke I	Wyganów	Wyganów	„	2	500	na 1 rok
8	Sierszulski Stanisław	Pogorzela	Pogorzela	„	2	500	na 1 rok
9	Dopierała Stanisław	Skoków	Skoków	„	2	500	na 1 rok
10	Stelzer Emil	Siedmiorogów	Siedmiorogów	„	2	500	na 1 rok

Premje odebrali: Müller Adolf z Kromolic 5000 marek; Grzeskowiak Antoni z Głuchowa 5000 marek; Müller Hermann z Głuchówka 2000 marek; Dopierała Stanisław z Skokowa 3000 marek.

W myśl art. 15 wyżej wymienionego rozporządzenia ulega grzywnie, kto:

a) niezalicencjonowanego stadnika dopuszcza do obcych krów.

b) własne krowy lub jałowice dopuszcza do stadnika nielicencjonowanego.

c) przepisów o prowadzeniu rejestrów skoków nie wypełnia.

W razie powtórnego przekroczenia powyższych przepisów odbiera sie danej prawo do trzymania stadników.

Koźmin, dnia 10. kwietnia 1922 r. — L. dz. 425/22 W. P. —

Starosta, Czarnecki.

Nr 191. Pana Józefa Antoniewicza w Pogorzeli mianuję niniejszem od 15. kwietnia 1922 r. agentem Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu na obwòd Komisarjatu Obwodowego Pogorzela.

Wymieniony jest również upoważniony w innych miejscowościach powiatu i poza powiatem w obwodzie Województwc Poznańskiego do werbowania członków dla wyżej wymienionego Upezpieczenia.

Do zastępowania wspomnianego towarzystwa są agenci nie upoważnieni. — dz. 61/22 S. O. —

Koźmin, dnia 15. kwietnia 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 192. Następujące osoby zamierzają z powiatu tutejszego wyprowadzić się do Niemiec.

1. Freite Luiza, wdowa z Siedmiorogowa
2. Fiedelmann Luis, kupiec z Koźmina
3. Fryderyk Liebert, syn gospodarski z Ochli
4. Gotlieb Laube, dierżawca osady z Elżbietkowa wraz z rodziną
5. Jäensch Oskar, syn osadnika z Wielkiego Zalesia z żoną
6. Charlotta Begemann, wdowa po osadniku z Elżbietkowa z rodziną
7. Minna Rahlmeier, córka gospodarska z Elżbietkowa
8. Paweł Handtke, syn gospodarski z Gumienic
9. Erich Hoffmann, „ „ „ „

Osoby i urzędy, mające jąkiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

— Nr. dz. 2618/22 St. a —

Koźmin, dnia 19. kwietnia 1922

Starosta
w zast. Andrzejczak

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 193. Emigracja nasza na obczyźnie, a zwłaszcza w Ameryce tak w ciągu ostatniej wojny, jako też i podczas pierwszych nad wyraz trudnych lat odbudowy Państwowości Polskiej dawała stale dowody wielkiego patryjotyzmu i odczucia potrzeb narodowych, a ofiarność braci naszych z za oceanem nie cofała się przed chętnem złożeniem w darze dla Ojczyzny swego mienia i życia.

Te dowody ścisłej łączności naszego wychodztwa z krajem macierzystem to pocieszający objaw braterskiego uczucia, jakie nie ginie wśród Polaków nawet przy długiej i dalekiej rozłące.

Aby tak wysoce dodatnie cechy duszy polskiej podkreślić i utrwalić wśród młodych dokoleń, postanowiło Ministerstwo urządzenie w dniu 20 maja rb. we wszystkich szkołach uroczystego obchodu, poświęconego z jednej strony uczczeniu pamięci tych z naszej emigracji, którzy padli na polu walki zbrojnej o wolność Ojczyzny, z drugiej zaś oddanie hołdu i wyrazów wdzięczności tym wszystkim z naszego wychodztwa, którzy słowem, czynem i ofiarnością przyczynili się do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb kraju.

Obchód więc składać się będzie: 1. z żałobnego nabożeństwa za poległych i 2. z obchodu szkolnego, podczas którego wygłoszone odpowiednie przemówienia, wykłady i deklamacje. Dla ułatwienia szkołom urządzenia obchodu zostanie rozesłany w czasie właściwym szczegółowy przykład programu.

Aby zaś Rodacy nasi mieli żywy dowód pamięci naszej i zainteresowania naszej dziatwy, powinna każda szkoła przygotować adres od dzieci do naszych emigrantów z wyrazami bratnich uczuć i wdzięczności i podpisami uczniów. Adresy powinny być ułożone i ozdobione przez dzieci, rysunkami, fotografjami, lub wycinkami, przyczem należy im zostawić pola otwarte do własnej twórczości artystycznej.

Adresy nie mogą przekraczać wymiaru 44×35 ctm. (wielkość rozłożonego arkusza papieru kancelaryjnego, przyczem marginesy 5 ctm. po obu stronach muszą zostać wolne), a ozdoby nie mogą być wypukłe, aby to nie przeszkabzało transportowi ich do Ameryki, bowiem po obchodzie 20 maja wszystkie adresy mają być złożone przez szkoły powszecsne, średnie i zawodowe Inspektorom szkolnym, a przez nich wysłane bezpośrednio do Ministerstwa, które urządzi z nich, wystawę w Warszawie, a potem prześle do Ameryki, jako okrążnę po miastach o licznej ludności polskiej.

Z uwagi na duże znaczenie narodowe nakreślonej tu akcji z chcą Zarządy Szkolne i Nauczycielstwo żywo i z całem sercem zająć się omawianą sprawą.

Koźmin, dnia 21. kwietnia 1922 r.

Inspektor szkolny, Chojecki.

Nr. 194 Następna konferencja P. P. sołysów **tak gminskich jak dworskich** odbędzie się: w poniedziałek dnia **24. kwietnia 1922 r., popołudniu o godz. 3-ciej** w tutejszem biurze.

Liczebne stawienie się pożądane. — Nr. dz. 16/22 P. —

Pogorzela, dnia 15. kwietnia 1922 r.

Komisarz obwodowy, Szatkowski.

Dział nieurzędowy

Uroczystości Wileńskie

Wilno, 18 4. (AW.) Przyjazd przedstawicieli rządu polskiego opóźnił się z powodu pożaru w puszczy Białowisjskiej w okolicy Hajnówki. Pociąg cofnięto do Czeremchy, skąd wyruszył do Wilna przez Bielsk. Pociągim tym przyjechał prezydent ministrów Ponikowski z otoczeniem.

Na dworcu w Wilnie zebrali się celem powitania gości delegat rządu Rzeczypospolitej Soltan, gen. Mokrzecki, biskup Matulewicz, generałowie Konarzewski i Rydz-Śmigły, członkowie T. K. R. oraz posłowie sejmu wileńskiego. Wprost z dworca wszyscy udali sie do Ostrej Bramy, dokąd przybył także Naczelnik Państwa.

Przydent miasta p. Bańkowski po krótkiem przemówieniu wręczył p. naczelnikowi państwa na złocistej poduszce klucze miasta. Po krótkiem nabożeństwie odprawionym przez ks. arcybiskupa kardynała Dalbora i odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę", p. naczelnik państwa i goście odjechali do gmachu przydjum T. K. R. — Po drodze zebrane Tłumy, cechy i korporacje ze sztandarami witały entuzjastycznie rząd polski oraz gen. Zeligowskiego.

Przed podpisanem aktu przejęcia władzy przemowił gen. Mokrzecki. Na przemówienie Mokrzeckiego odpowiedział krótko p. naczelnik państwa.

Podpisanie aktu nastąpiło o godz. 11,30 w południe. Pierwsi podpisali akt: P. naczelnik państwa, gen. Mokrzecki, gen. Żeligowski, p. Meysztowicz, ministrowie, oraz czonkkowie T. K. R. — W chwili kiedy p. naczelnik państwa wyjeżdżał z gmachu T. K. R. na górze zamkowej załknięto standar Rzeczypospolitej przy odgłosie 21 strzałów armatnich. Następnie wszyscy udali się do katedry, u której stóp biskup Matulewicz udzielił błogosławieństwa zebranym. Arcybiskup kardynał Dalbor zaintonował Te Deum. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" ks. kardynał Dalbor pobłogosławił zebrane na placu katedralnym oraz na przyległych ulicach wielotysięczne tłumy. Wieczorem miasto wydało raut na część gości warszawskich.

Nowa nikczemna zbrodnia niemiecka na G. Śląsku.

Poznań, 13. 4. Pat. donosi z Katowic dnia 18. bm. Dziś o godz. 3 min. 45 po poł. zamordowano w Gliwicach Polaka dr. Wincentego Styczyńskiego, polskiego doradcę technicznego przy koalicyjnym kontrolerze powiatowym na m. Gliwice.

Mordu dokonały niewątpliwie te same czynniki które urządziły niedawno zamach na ks. Madeję prez. komitetu polskiego i innych Polaków. Celem zamachu jest sterroryzowanie intelegencji polskiej po niemieckiej stronie G. Śląska i zmuszenie jej do opuszczenia kraju a pozatem wywołanie na szerszą skalę niepokojów, aby w ten sposób mieć pretekst do poruszenia sprawy G. Śląska na konferencji genueńskiej.

Dr. Styczyński pochodził z Księstwa Poznańskiego, liczył lat około 50. Jako doradca techniczny był dr. Styczyński urzędnikiem komisji międzysojuszniczej.

Stan oblężenia.

Z powodu ciągłych zamachów na urzędników i funkcjonarjuszy komisji aljanckiej, ostatnio na dr. Styczyńskiego, komisja międzysojusznica ogłosiła stan oblężenia w m. Gliwicach i powiecie gliwickim oraz w powiecie zabrskim.

Sprawy polskie

POZEGNANIE MIN. WYBICKIEGO.

Z chwilą, gdy b. dz. pruska przekształca się na ziemie zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej, przesyłam wszystkim ludziom dobrej woli Wielkopolski i Pomorza życzenia, pochodzące wprost od serca jaknajświetniejszego rozkwitu i pokoju dla tych ziem, które są nam tak drogie.

Obejmując urząd byłem przekonany, że wszystkich nie zadowolę, starałem się jednak o ile możności uprawiedliwionym życzeniom zadość uczynić; jeżeli mi się to nie zawsze udało, to ustępuje z czystem sumieniem, że nikt mnie o złą molę posądzić nie może.

Urzędowanie moje było ciężkie, co tłumaczy się rozległością agend, które mi jako ministrowi terytorjalnemu zostały poruczone Razem z mymi najbliższ. współpracownikami uczyniliśmy co w ludzkich było siłach i choćiażbym więcej nic nie zdziałał, jak otarł choć jednę łzę biedzie, to ta łza na wadze krytyki mej działalności zaważyć powinna.

Stojąc ponad partjami, pragnąłem pozostać zawsze wiernym moim zasadom, i wypełniać swoje obowiązki według możności i sił i dziś, gdy się żegnam, wychodzę wierny swojej dewizie: Salus Rei Publice Suprema Lex Esto. Min. b. dzielnicy pruskiej: Dr. Wybicki.

REWINDYKACJA POLSKICH ZABYTKÓW.

Transport składający się z 17 wagonów ze zbiorami Krosnowskich ofiarowanemi narodowi polskiemu, wysłany 25. marca z Petersburga przez delegacją polską w komisjach mieszanych specjalnej i reewakuacyjnej, szczęśliwie przeszedł granicę sowjecką i po przeładowaniu w Stołbcach jest w drodze do Warszawy.

TERMIN OBJĘCIA ŚLĄSKA PRZEZ POLSKĘ.

Dzienniki niemieckie podają wiadomość, że objęcie przez Polaków Górnego Śląska rozpocznie się już 10. maja stopniowo i przeciągnie się do 15. maja.

Dbania o otoczenie

Jedną z naszych wielkich wad jest to, że nie dbamy o nasze otoczenie, zwracając tylko głównie uwagę na siebie a wada to wielka. Można n. p. być czystym, lecz za to zabrudzać wszystko koło siebie, można zachowywać się hygienicznie a równocześnie być dla innych przenośnikiem chorób, można wreszcie hołdować pieknym ideom a dla innych być katem lub brutalnym. Nie dość jest poznać siebie i opanować, trzeba pamiętać także o tem, że prócz nas są i inni na świecie. Kto chce dbać o własne zdrowie, powinien dbać i o zdrowiu innych, bo choroby udzielamy sobie wzajemnie i to nietylko zakaźne, lecz i inne a nawet duchowe. Myśląc ciągle nietylko o sobie, lecz i o innych, nie będziemy zabrudzali ulic, miejsc ustępowych, wagonów tramwaji i kolei i to nie z obawy kary, lecz w myśli, że po nas przyjdą inni. Czowiek pamiętający o innych nie plunie na ziemię, nie będzie jadł, budząc obrzydzenie w innych, nie będzie hałasować, gdy inni potrzebują spokoju, nie będzie się zbyt denerwował. Pamiętajmy bowiem o tem, że samemu dbać o siebie to jeszcze za mało — potrzeba by i inni o nas dbali, inaczej wrócą stosunki barbarzyńskie i człowiek stanie się człowiekowi wilkiem.

Tak zwana uprzejmość i grzeczność, polega właśnie na tem dbaniu o dobro innych bez względu na to, czy to w danej chwili jest dla nas miłe lub korzystne. Czyżmy jednak jesteśmy dla innych grzeczni? Gdy ktoś pyta się nas o drogę, to nie myślimy o tem, że możemy mu zrobić drobnostką wielką usługę, lecz odpowiadamy tonem zirytowanem jakby ów obcy coś nam zrobił złego. Za to wymagamy czasem uprzejmości od innych, zapominając, że sami równocześnie jesteśmy niegrzeczni. Prosimy więc grzecznie kogoś o ogień, ale nie dbamy o to, że ów pan idzie z kobietą, którą musi dla naszego grymasu zostawić przez to na chwilę samą. Krzyczymy, gdy ktoś pozostawi drzwi otwarte, ale za chwilę wychodząc sami robimy podobnie i nic to nas nie obchodzi.

Nie myślę wszak kruszyć kopji za skostniałemi formami etykiety, ta się już przeżyła podobnie jak tytuły, ale chodzi mi o tak zwaną kulturę towarzyską, która ciągle między nami być powinna i to nie jako martwa formuła, ale jako sztuka życia, ciągle idąca z postępem nauki i wiedzy, łącząca ludzi ze sobą i uprzyjemniająca ich wzajemne stosunki.

Kultura ta z czasem pozbawi nas owej nieszczerości, blagi, która obecnie panuje w towarzyskich stosunkach ludzi, wprowadzi wzajemne zaufania i otwartość i zniknę płaskie komplimenta w oczy a obgadywania po za oczy, bo każdy przyjdzie z ochotą słuszną uwagę wiedząc, że i jemu wolno tak samo uczynić drugiemu. Jydynie w ten sposób ludzie wygładzą nierówność i szorstkość, która między niemi panuje, a której dotąd niepotrafiły usuwać nawet wersalskie formy w towarzystwie, zmieniając się nieraz poza salonem wprost w brutalność i niegrzeczność, jakby rekompensatę za sztuczny stan w jakim człowiek w towarzystwie godzinami nieraz musi się znajdować.

(Dr. A. K. Plesz.)

Informacje

Brak miejsca na kolei. Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do ogólnej wiadomości, że wobec nadmiaru pracowników i zupełnego braku wolnych miejsc wstrzymuje aż do odwołania jakiebądź nowe przyjęcia do kolei i wnoszenie podań o przyjęcie jest wobec tego bezcelowe. W przyszłości Dyrekcja na podania takie nie będzie odpowiadała.

W Seminarjum Duchownem w Poznaniu rozpoczyna się dnia 1. maja rb. semestr latowy. Zgłoszenia piśmienne nadesłać należy do ks. rektora seminarjum duchownego, który udziela potrzebnych informacyj. Ze względu na to, że w małej liczbie szkół średnich udziela się obecnie lekcji języka greckiego mogą się zgłaszać do seminarjum także kandydaci, którzy ukończyli gimnazjum typu humanistycznego (bez języka greckiego). W seminarjum duchownem będzie urządzony osoboy kurs dla języka greckiego. Ks. Dr. Janasik, rektor, Poznań, ul. Wieżowa 4.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Celem utworzenia stałej orkiestry w Koźminie otwieram z dniem 1. maja r. b. szkółkę muzyki gdzie będą chłopcy ćwiczeni na muzyków. Zatem proszę szanownych Obywateli o poparcie w przysyłaniu chłopców chętnych na naukę muzyki.

Pierwsze zgłoszenie chłopców proszę na dzień 22. kwietnia o godz. 2-giej w południe na salkę Domu Katolickiego. Tamże będą bliższe szczegóły przyjęcia wyłuszczone.

Kurkiewicz organista, ul. Klasztorna 36

Koźmin. Do Chóru. Panienki które mają chęć śpiewać na mszy św. co niedzielę i święta o godzinie 9-tej mogą się zgłosić do organisty. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 1—3 godziny w południe, organista, p. Kurkiewicz ul. Klasztorna 36 part.

Wiadomości pozamiejscowe

Jarocin. (Ofiara kolejarzy dla głodnych.) Rzadko się bawią tutejsi kolejarze, boć i nie mają za co, ale umieją łączyć piękne z pożytecznem. Tut. Tow. Polskich Kolejarzy, pomimo „głodowych" zarobków swych członków, dobrze się rozwijające dzięki energji prezesa swego p. Hyćka, nacz. stacji, urządziło zabawę z przedstawieniem, czysty dochód w której w kwocie 50 tysięcy marek przeznaczyło na cele dobroczynne, 20 tysięcy mk. na głodnych reemigrantów, wracających z Rosji. 20 tysięcy mk. na budowę kościoła w Jarocinie i 10 tysięcy mk. na biednych miejscowych. Istotnie, kolejarze najlepiej odczuli niedolę i głód bliźniego i sami jedni dali ofiarę na głodnych.

Wykrycie sprawców potwornego mordu

W sobotę rano znaleziono na plantacjach obok Wałów Batorego, zwłoki młodego zamordowanego człowieka. Okazało się, że ofiarą zbrodni był 21-letn Ignacy Pachciarek, zamieszkały w Samocinie i zajęty tam w firmie Kołodziejewski, w której w imieniu często inkasował w Poznaniu większe sumy za dostarczone siano, zboże i opał. Ostatnio przybył śp. Pachciarek w celu inkassa do Poznania 12-go bm. W czasie tym odwiedził kilka firm, między innemi był też u Łukanowskiego przy Górnej Wildzie nr. 94, gdzie jednak pieniędzy nie podjął, gdyż Łukanowskiego nie zastał. Łukanowski mianowicie przebywa w areszcie śledczym, jako wspólwinny w kradzieży samochodu na szkodę firmy Rakowicz i Ska. Zajęci u Łukanowskiego bracia Wenderscy, 19-letni Maksymiljan i 17-letni Ryszard, prosili Pachciarka, by przyszedł w piątek popołudniu po pieniądze, a wiedząc, iż Pachciarek ma przy sobie większą ilość pieniędzy, uknuli plan obrabowania go, choćby przytem przyszło pozbawić go życia. Istotnie Pachciarek stawił się o oznaczonej godzinie do Łukanowskiego i wówczas Wenderscy zamordowali go uderzeniami ciężkim młotem, pieniądze zrabowali, a zwłoki ukryli narazie w szopie. Wieczorem zaś ukrywszy je w dwa worki wywieźli wraz z węglem i torfem na małym wózku na Wały Batorego i porzucili je w krzakach, poczem opał odstawili do domu swej matki, mieszkającej w pobliżu Policja, która pod kierunkiem kom. Adamczewskiego prowadziła energiczne śledztwo, wpadła już w pare godzin na trop sprawców zbrodni, którzy jeszcze w sobotę zostali uwięzieni. Początkowo wypierali się oni zarzuconej im zbrodni, gdy jednak kom. Adamczewski przeprowadził rewizję na miejscu zbrodni i odszukał narzędzie mordu oraz ukryte tam przeszło 400 000 mk., młodociani mordercy przyznali się do czynu i opisali sposób, w jaki go popełnili.

Rozmaitości

Spryt oszusta niemieckiego. „Nation Belg" donosi o aferze pewnego Niemca Ottona Stephana, który w r. 1919 był wzięty do niewoli na froncie zachodnim, poczem bezzwłocznie po zawieszeniu broni został zwolniony z obozu jeńców, gdyż zdołał wmówić przedstawicielom władz belgijskich, iż pochodzi z okręgu Molmedy. Znalazłszy się na wolnej stopie, zamówił telefonicznie, przedstawiając się za marszałka dworu, w biurze fotograficznem armji belgiskiej 250 podobizn króla Alberta, które otrzymał. Następnie zaopatrzył w fałszywsze dokumenty osobiste i jako adjutant królewski doręczył medal wojenny dowódcy amerykańskiego korpusu okupacyjnego w Nadrenji gen. Allanowi. Podczas swego pobytu w dowództwie wojsk amerykańskich pożyczył znaczne kwoty pieniężne od oficerów tych wojsk, poczem ulotnił się do Konstantynopola, gdzie był przyjęty przez sultana ze wszelkimi honorami, przysługującymi wybitnym osobistościom. Po kilkudniowym jednakowoż pobycie został zdemaskowany i pod strażą odstawiony do kwatery komendanta wojsk międzysojuszniczych w Konstantynopolu, gdzie zdołał tak zręcznie okłamać członków dowództwa, iż ci przeprosili go osobiście za rzekomo niewłaściwe postępowanie żołnierzy. Według ostatniej wiadomości Stephan przebywa obecnie w Anglji.

Rząd sowjecki zamordował 22. biskupów. Arcybiskup Kijowski przesłał arcybiskupowi Canterbur'skiemu pismo w którem stwierdza, że od roku 1918 do 1920 bolszewicy zamordowali 22 biskupów z których 9 podano przed śmiercią torturom.

Dzwony z porcelany. Z Drezna donoszą, że miśnijska fabryka porcelany, po długim szeregu prób, przystąpiła do fabrykacji dzwonów kościelnych z porcelany. Kościół miejski w Miśnii (Meissen) otrzyma latem br. harmonje takich dzwonów, złożoną ze sztuk 60. Największy z tych dzwonów ma 70 cm. wysokości i mierzy 50 cm. w średnicę. Powierzchnia dzwonów przybrana jest artystycznymi płaskorzeźbami, wykonanemi wedle projektów znanego ceramika prof. Vörnera.

Ruch w Towarzystwach

Zebranie tow. Powstańców i Wojaków w Koźminie odbędzie się w niedzielę 23-go b. m. o godz 5-tej po poł. na sali p. Grodzkiego. O liczny udział prosi Zarząd.

P P. Miłośników muzyki którzy władają instrumentami proszę o przybycie na bardzo ważne posiedzenie które się odbędzie w niedzielę dnia 23. kwietnia r. b. o godz. 12 w południe w sali Domu Katolickiego. O liczne przybycie uprasza się

St. Kurkiewicz, organista

Baczność Włościanie!

W niedzielę dnia 30. t. m. o godzinie 12½ na sali p. Mroskowiaka w Koźminie odbędzie się

zebranie powiatowe

Polskiego Stronnictwa Ludowego

(dawniej Zjednoczenie Włościan)

celem wyboru delegatów na zjazd do Poznania. O liczny udział uprasza

Zarząd

Ustawę o Urzęd. Rozjemczych

egzemplarz 80,— mk.

poleca

Księgarnia E. Kraszewskiego w Koźminie (Wydawnictwo Orędownika)

Naszych życzliwych odbiorców, przyjaciół i znajomych z powodu wyprowadzenia się z Koźmina serdecznie żegnamy

Wyrzykowscy

Znaleziono w pobliżu sądu

obrączkę ślubną

Zgłoszenia przyjmuje eksp. Orędownika.

POLECAM:

Farby, Lakiery, Pokosty, Pędzle, Oliwy do maszyn, Smarowidła na szory i osie. Wszelkie artykuły do prania. Wszelkie aparaty Chirurgiczne, Termometry. Wyroby z gumy, Waty, bandaże i opatrunki.. Świece stearynowe i woskowe. Perfumy, mydła toaletowe oraz wszelkie inne artykuły drogeryjne

J. F. Grochowski

Drogerja Koźmin Rynek

„Vesta"

Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń od Gradobicia w Poznaniu

powierzyło mnie jedyne

Zastępstwo na cały pow. Koźmiński

Formularze ubezpieczyniowe rozesłałem zainteresowanym według zeszłorocznych spisów. Wnioski przyjmuję do dnia 15. maja 1922 r.

Nowym klientom udzielam wszelkich informacji i dostarczam statuty z warunkami oraz potrzebne formularze na żądanie

S. Podlewski Koźmin, Rynek Telefon nr. 20

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające w Orędowniku powiatu Koźmińskiego.

Ustawa miejska

Przez błąd drukarski zakradły się niektóre nieścisłości:

§ 6 wiersz 5 ma być: po otrzymaniu **zawezwania.**

§ 14 wiersz 3 ma być: z dnia **31.** maja 1919 r.

§ 14 ustęp 9 wiersz 2 ma być: **podżega** lub dopomaga.

Kupuję wszelkiego rodzaju

maszyny

do wyrobów wełnianych (Strickmaschinen). Oferty z podaniem ceny, grubości i szerokości maszyn uprasza

C. Szwarc Poznań, Kanałowa 14.

Świeże wapno i cement, cegłę i dachówki

wagonowo po cenach fabr. i detalicznie tanio ze składu taksamo

cegłę dziur., gąsiory, trzcinę, gips, najlepszą papę dachową, smołę, maść klejną i inne materjały do pokrywania dachów. Płyty cementowe do studni i do chodników, rury glinkowe :-: i glazowane, podłogi z suchych desek :-:

poleca korzystnie

Thorenz, interes budowlany

Pogorzela Telefon 15

Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności w Poznaniu nr. 200558, w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Poznaniu i Ostrowie oraz w Banku Związku w Poznaniu

przyjmuje

Oszczędności

płaci procent według umowy i załatwia szybko i tanio — wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości —

Pies polowczyk

2½ lata stary, nieuczony, korzystnie na sprzedaż!

Gdzie? wskaże ekspedycja „Orędownika".

Wyżła

niemieckiej rasy krótkowłosistej, 1½ roku starego, znakomity nos, zdrowy wytrwały, z dobrych rodziców sprzeda tanio

Walczak Bruczków, poczta Borek

Sprzedam pół-wolant

mało używany

Błochowiak Bielawy, pow. Koźmin

Zeszyty szkolne

sprzedajemy od dnia ogłoszenia po **30.— mk. za sztukę**

St. Królikowska, Edw. Kraszewski

Koźmin.

Licytacja!

W wtorek 25. kwietnia br. przedpol. o godz. 11-tej

sprzedawać będę najwięcejdającemu za gotówkę

w Pogorzeli, przy ratuszu

11 par trzewików 1 parę butów

O godz. 1-szej popoł. **w Głuchówku** rozmaite sprzęty domowe jako to

szafy, łóżka, pościele i t. d.

Glema, komornik sądowy

Narzędzia ogrodnicze

dla dzieci

jak łopatki, grabie i t. d.

poleca

Edw. Kraszewski, Koźmin

(Wydawnictwo Orędownika)

Przy potrzebie

koperty, pocztówki, rachunki, karty polecające, karty wizytowe, zaproszenia i zawiadomiena ślubne, cyrkularze, formularze dla urzędów, książki kontowe, doniesienia, afisze, kwity, dzieła, katalogi, cenniki, programy, listowniki, etykiety, ustawy dla towarzystw, prospekty, legitymacje, kalendarze, kontrakty i wszelkie inne druki wykonuje Zakład Graficzny Edwar. Kraszewskiego w Koźminie

Pióra (stalówki)

każdego rodzaju

poleca detalicznie i hurtownie

Skład papieru

E. Kraszewskiego w Koźminie

(Wydawnictwo Orędownika)

6 żelaznych wyściełanych łóżek

sztuka 12000,— mk.

zaraz do oddania

Gdzie? wskaże ekspedycja Orędownika.

Zapisujcie Orędownik

powiatu Koźmińskiego.